

UZASADNIENIE WYROKU

Powód M. M. (1) wniósł przeciwko P. M. pozew o uznanie go za niegodnego spadku po H. M., zmarłym w dniu 13 maja 2014r., zamieszkałym ostatnio w R. przy ul. (...). Zmarły H. M. aż do śmierci ok. 10 lat zamieszkiwał w jednym gospodarstwie domowym z matką J. M. (1) i bratem P. M., obydwaj synowie nigdzie nie pracowali na stałe, będąc na utrzymaniu matki i opieki społecznej. O niegodności dziedziczenia pozwanego jako spadkobiercy testamentowego powód dowiedział się z wezwania sądowego otrzymanego 4.10.2013r., z którego wynikało, że H. M. sporządził testament i nie będzie dziedziczył z ustawy jego syn K. M.. Powód wskazał, że i H. M. i pozwany nadużywali alkoholu, a najwięcej P. M., który po spożyciu alkoholu był agresywny i przez ostatnie lata do śmierci H. M. bił go notorycznie kilkanaście razy w roku, gdy ten wytykał mu pasożytnicze życie na koszt matki. Ponieważ był starszy schorowany i słabszy fizycznie, to miało dla niego nieraz dotkliwe skutki (wybite zęby, połamane żebra). P. M. po spożyciu alkoholu stawał się agresywny, wulgarny, ubliżał rodzinie z nim zamieszkałej, przez co został skazany prawomocnym wyrokiem za znęcanie się nad rodziną przez Sąd Rejonowy w Gryfinie. Między braćmi była tak duża nienawiść, że była realna groźba jednego jak i drugiego, że się pozabijają. H. M. był człowiekiem zawziętym i nigdy nie przebaczał swoim adwersarzom, o czym może świadczyć fakt, iż nigdy nie przebaczył swojej żonie, że usunęła go z mieszkania po rozwodzie, przez co ją napastował i bił, za co został skazany prawomocnym wyrokiem. Mając powyższe na uwadze zdaniem powoda pozwany dopuścił się ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy, co uzasadnia żądanie uznania go za niegodnego dziedziczenia.

Pozwany P. M. wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że nie dopuścił się przestępstwa przeciwko bratu H. M. i nie występują przesłanki uznania go za niegodnego dziedziczenia. Zakwestionował także legitymację procesową powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. M., H. M. i M. M. (2) to bracia, synowie J. M. (1).

Bezsporne

H. M. i P. M. zamieszkiwali w R. przy ul. (...) z matką J. M. (1), na posesji stanowiącej majątek matki i spadkowy po ojcu, zmarłym wcześniej. Relacje rodzinne pomiędzy osobami tam zamieszkującymi nie były prawidłowe. Zarówno P. M., jak i H. M. nadużywali alkoholu. P. M. po alkoholu stawał się nerwowy, agresywny, a jego ofiarą padała matka J. M. (1). Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 10 listopada 2011r. w sprawie II K 364/11 został uznany za winnego tego, że w okresie od 2009r. do 25 lutego 2011r. w R. przy ul. (...) działając umyślnie znęcał się psychicznie nad matką J. M. (1) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał awantury domowe, w trakcie wyzywał ją słowami wulgarnymi i obelżywymi oraz groził jej pozbawieniem życia, zaś wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 29 grudnia 2011r. w sprawie II K 512/11 został skazany za że w okresie od kwietnia 2011r. do 16 sierpnia 2011r. w R. w mieszkaniu przy ul. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją matką J. M. (1) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał awantury domowe, w trakcie których używał słów powszechnie uznanych za obelżywe, groził pozbawieniem życia, stosował przemoc uderzając pięścią w głowę w wyniku czego pokrzywdzona upadła na podłogę uderzając głową w krzesło, tj. w obu przypadkach na podstawie art.207 k.k. na szkodę J. M. (1).

Dowód:

- wyrok Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 10 listopada 2011r. w sprawie II K 364/11 w aktach II K 364/11
- wyrok Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 29 grudnia 2011r. w sprawie II K 512/11 w aktach II K 512/11;
- zeznania świadka J. M. (1) k.46-47;

- przesłuchanie powoda M. M. (1) k.102-104;
- częściowo przesłuchanie pozwanego P. M. k.104-105;

Również pomiędzy P. M. a H. M. istniał konflikt, o różnej intensywności w różnych okresach życia. Dochodziło po spożyciu alkoholu przez jednego lub drugiego do kłótni, awantur, czasem także do rękoczynów. Jeden drugiemu zarzucał nieróbstwo i pasożytniczy tryb życia, brak starań o wspólne gospodarstwo domowe. P. M. po spożyciu alkoholu robił się nerwowy, bardziej agresywny i skłonny do awantur. H. M. w stanie po alkoholu bywał czepliwy, agresywny. Zdarzało się, że dochodziło między nimi do bójek, starć. Podczas przesłuchania w dniu 4 maja 2011r. w sprawie przeciwko P. M. przez Prokuraturę Rejonową w Gryfinie w sprawie pod sygnaturą Ds. 942/11 H. M. zeznał, że wielokrotnie słyszał wyzwiska pozwanego pod adresem matki, przemocy fizycznej nie widział, ale jak on stał po stronie matki i próbował go uspokoić, to od P. dostał w twarz, miał siniaki na twarzy, podbite oko, uszkodzony nos. Zeznał wtedy, że nigdy nie zgłaszał tego na Policję i teraz też takiego zawiadomienia nie chce złożyć. J. M. (1) podczas przesłuchania jako pokrzywdzona w tej samej sprawie w dniu 25 lutego 2011r zeznała o znęcaniu nad nią pozwanego oraz że P. krzyczał do H. "czekaj, uciekłeś mi spod młota ale spod siekiery nie uciekniesz", a także że P. wielokrotnie pobił H. i nawet kilka razy połamał mu żebra. Zeznała: " wcześniej ja ich rozdzielałam, ale teraz już nie mam siły i się nie wtrącam".

Dowód:

- protokół zeznań H. M. w sprawie Ds. 942/11 k.39 akt II K 364/11;
- zeznania świadka J. M. (1) w sprawie Ds. 942/11 k.3-4 II K 364/11;
- częściowo przesłuchanie powoda M. M. (1) k.102-104;
- częściowo przesłuchanie pozwanego P. M. k.104-105;

Pozwany był karany za popełnienie przestępstwa z art.207 k.k. na szkodę J. M. (1) także w terminie wcześniejszym. W sprawozdaniu z zakończenia dozoru z dnia 6.07.2010r. stwierdzono nadużywanie alkoholu przez P. M., brak podjęcia pracy, złe podejście do matki, którą dozorowany obwinia o swe niepowodzenia i na niej wyładowuje emocje i kieruje agresję. Nie ma tam wzmianki na temat zachowań pozwanego wobec brata H.. W dniu 11.05.2012r. w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego pozwanego stwierdzono rozpoznanie u niego zespół uzależnienia od alkoholu.

Dowód:

- karta leczenia szpitalnego k.39 akt dozoru D 5/12;
- sprawozdanie z zakończenia dozoru k.23 akt sprawy II K 364/11;

Z powodu skazania ww. wyrokami Sądu Rejonowego w Gryfinie P. M. przebywał pod nadzorem kuratora sądowego, który systematycznie odwiedzał pozwanego, sprawdzając jego zachowanie w okresie próby. Informacje uzyskiwane w ten sposób kurator sądowy zawierał w karcie czynności nadzoru.

Podczas wizyty u P. M. dnia kurator sądowy stwierdził w oparciu o pierwszą rozmowę z pozwanym, że istnieją konflikty między nim a H., najczęściej na tle finansowym. W karcie czynności dozoru z grudnia 2011r kurator stwierdził, że w 2011r. pięć razy interweniowała w domu pozwanego policja z powodu awantur domowych. W karcie czynności dozoru z marca 2012r. wpisano dnia 11.03.2012r. informację, że podczas wizyty kuratora u pozwanego pojawił się H. i w obecności kuratora zaczął stosować agresję słowną wobec pozwanego, że kradnie i kłusuje, zaś w dniu 16.03.2012r. wpisano, że matka pozwanego podała że ten ostatni kłóci się z bratem H. i spożywa wciąż alkohol.

W karcie dozoru z sierpnia 2012r. wskazano, że P. M. podał kuratorowi, że nie spożywa alkoholu po terapii odwykowej oraz denerwuje go brat który spożywa alkohol pomimo przebycia operacji serca i że brat nie chce pomagać w pracach domowych a także i to, że matka na brata tak nie narzeka jak na niego.

W sprawozdaniu z nadzoru kuratora z dnia 21.02.2013r. kurator sądowy napisał: "w rozmowie na osobności z matką ustaliłem, że skazany aktualnie zachowuje się prawidłowo i nie ma do niego żadnych zastrzeżeń, Dzielnicowy R. K. potwierdził te informacje w rozmowie z kuratorem. Dzielnicowy jednak wskazał, że w domu pojawił się nowy konflikt pomiędzy P. a jego bratem którego podłożem są środki finansowe"

W karcie karta czynności dozoru z marca 2013r. P. M. przyznał, że pozostaje w sporze z bratem H., który nie chce nic w domu pomagać z uwagi na swój stan zdrowia, a zawsze ma siłę by zjeść obiad i pójść na piwo. Matka potwierdziła kuratorowi, że H. faktycznie nic nie pomaga w domu, a wszystko robi P. i że H. zaczął dokuczać wujkowi (tj. bratu matki). W karcie czynności dozoru z 9 maja 2013r. wskazano, że matka J. M. (1) dalej chwali P. M., że tylko on jej pomaga w domu i wszystko robi, H. nic, gdyż nadużywa alkoholu i do niczego się nie nadaje. Zasygnalizowała także problem z M. M. (1), który miał jej podbierać drobne rzeczy do swojej przybudówki na podwórku. Zdaniem dzielnicowego matka często zmienia antypatie pomiędzy synami i szybko je przenosi z jednego na drugiego. Opinia kuratora sądowego w lipcu 2013r. nadal jest pozytywna względem P. M., nie ma bowiem na niego skarg, a matka dalej go chwali. Z karty czynności dozoru z września 2013r. wynika, że dopiero we wrześniu P. M. powiedział kuratorowi, że H. M. zmarł 15 maja 2013r. I tam brak jest niepokojących danych o zachowaniu pozwanego.

Dowód:

- wyrok Sądu Rejonowego w Gryfinie w sprawie II K 99/07 k.6 akt II K 364/11;
- notatka z pierwszej rozmowy w ramach dozoru k. 23, k. 11 akt dozoru D 127/11;
- karta czynności dozoru k. 31 akt dozoru D 127/11;
- karta czynności dozoru k. 49 akt dozoru D 127/11;
- sprawozdanie z czynności dozoru k.78 -80 D. 11/12;
- karta czynności dozoru k. 82 akt dozoru Doz 11/12;
- karta czynności dozoru k. 92 akt dozoru Doz 11/12;
- karta czynności dozoru k. 96 akt dozoru Doz 11/12;
- karta czynności dozoru k. 106 akt dozoru Doz 11/12;

W dniu 30 kwietnia 2013 spadkodawca H. M. sporządził testament notarialny u notariusza L. P. w G., w którym powołał do spadku jako jedyne spadkobiercę brata P. M.. Zmarł dwa tygodnie później, dnia 13 maja 2013r. Powód nie wiedział o testamencie H. M.. Dowiedział się o jego istnieniu dopiero w toku sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po H. M., prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Gryfinie pod sygn. akt I Ns 710/13, dnia 4.10.2013r. z zawiadomienia M. M. (1) o pierwszej rozprawie sądowej i odpisu wniosku o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie tego testamentu.

Dowód:

- testament k.5;
- odpis aktu zgonu H. M. k.4;
- potwierdzenie odbioru zawiadomienia k.24 akt I Ns 710/13;

- przesłuchanie powoda M. M. (1) k.102-104;

Sprawa w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po H. M. nie została jeszcze zakończona, jest zawieszona na podstawie postanowienia sądu z dnia 18 lipca 2016r. aż do czasu prawomocnego zakończenia sprawy o uznanie spadkobiercy testamentowego za niegodnego dziedziczenia I C 635/14.

Dowód:

- postanowienie Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 18 lipca 2016r. w sprawie I Ns 710/13.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo M. M. (1) nie było uzasadnione i jako takie podlegało oddaleniu.

Powód wystąpił przeciwko P. M. o uznanie go za niegodnego dziedziczenia po H. M.. Roszczenie to znajduje podstawę prawną w przepisie art. 928 §1 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli:

1. dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy;
2. podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności;
3. umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.

W myśl art.928 § 2 k.c. spadkobierca niegodny zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku.

W pierwszej kolejności należało ustalić, czy M. M. (1) był w ogóle osobą legitymowaną czynnie do wystąpienia z ww. powództwem. Okoliczność ta była kwestionowana bowiem przez stronę pozwaną, która podnosiła, że z zawartej w zwykłej formie pisemnej umowy powoda ze spadkobiercą ustawowym H. M. - jego synem K. M., nie wynika ważne uprawnienie powoda do nabycia części masy spadkowej po H. M. w postaci udziału w nieruchomości w R.. Zgodnie z treścią art. 929 k.c., określającego legitymację czynną w procesie o niegodność dziedziczenia, uznania spadkobiercy za niegodnego może żądać każdy, kto ma w tym interes. Z żądaniem takim może wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku. Oczywiście jest, że przede wszystkim interes taki posiadają osoby, które dziedziczyłyby w miejsce niegodnego, czyli mają interes majątkowy. Jednakże podnosi się, że z powództwem takim mogą wystąpić także osoby, które wprawdzie nie mają interesu majątkowego w stwierdzeniu niegodności określonego spadkobiercy, ale są zainteresowane wyłączeniem od dziedziczenia osoby, która ze względu na swoje postępowanie nie zasługuje na uzyskanie jakiegokolwiek korzyści od spadkodawcy. Z powództwem o uznanie spadkobiercy za niegodnego może wystąpić osoba należąca do kręgu spadkobierców ustawowych, nawet jeżeli nie dziedziczyłyby (por. kom.. Ciszewski Jerzy (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II). Uznanie za niegodnego może żądać każda osoba, która ma interes majątkowy lub niemajątkowy (prawny lub moralny) w uznaniu spadkobiercy za niegodnego (M. Niedośpiał, Glosa do wyroku SN z 11 marca 2003 r., V CKN 1871/2000 , LexisNexis nr 362990, PiP 2004, nr 12, s. 119). Wyrażany jest również pogląd, że omawiany przepis ma również zastosowanie w odniesieniu do osób, które mogą być powołane dopiero w dalszej kolejności, a zatem interes, w rozumieniu art. 929, ma także osoba, która byłaby powołana do spadku dopiero wówczas, gdyby spadkobierca, powołany w najbliższej kolejności po niegodnym, odrzucił spadek (B. M., Niegodność dziedziczenia..., s. 91). Jak widać więc, legitymacja czynna w tym zakresie rozumiana jest szeroko. M. M. (1) jest współwłaścicielem nieruchomości położonej w (...), w ramach nabycia spadku po ojcu J. M. (2), wraz z J. M. (1), P. M. i H. M.. Sądowi z urzędu wiadomo, że w Sądzie Rejonowym w Gryfinie toczy się sprawa o zniesienie współwłasności tej nieruchomości, zaś ta współwłasność stanowi właśnie efekt ww.

spadkobrania (sprawa I Ns 224/13). Nadto jako brat spadkodawcy H. M. mógłby być spadkobiercą ustawowym w dalszej kolejności, w przypadku ustalenia, że P. M. nie jest spadkobiercą godnym dziedziczenia oraz odrzucenia spadku przez spadkobierców ustawowych w bliższej kolejności. Okoliczności te przesądzą zdaniem Sądu, że powód posiada legitymację czynną do wystąpienia z roszczeniem o uznanie pozwanego za niegodnego dziedziczenia po H. M..

Niewątpliwie zachowany został również roczny termin na wniesienie tego powództwa, wskazany w art. 929 zd. 2 k.c., zgodnie z którym z żądaniem takim może wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku. Powód wniósł pozew do sądu wprawdzie po upływie roku od dnia otwarcia spadku, jednakże przed upływem roku od dnia uzyskania wiedzy o powołaniu do dziedziczenia pozwanego przez H. M. do spadku na mocy testamentu, co miało miejsce w sprawie I Ns 710/13 dnia 4.10.2013r. na podstawie zawiadomienia M. M. (1) o pierwszej rozprawie sądowej wraz z doręczeniem odpisu wniosku (k.24 akt I Ns 710/13). Pozew został złożony dnia 24 października 2014r.

Mając powyższe na uwadze, Sąd mógł rozważyć merytoryczne zarzuty pozwu.

Powód powoływał się na wystąpienie jednej przesłanki niegodności dziedziczenia pozwanego po H. M., wskazanej w art. 928 §1 pkt 1 k.c. tj. dopuszczenia się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Zdaniem powoda pozwany dopuścił się ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy w postaci znęcania się nad nim, wielokrotnego dotkliwego pobicia go.

Jedną z przyczyn uznania za niegodnego jest dopuszczenie się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy (art. 928 § 1 pkt 1 k.c.). Kodeks cywilny i kodeks karny nie zawierają definicji pojęcia "ciężkiego przestępstwa". Stąd też przyjmuje się, że pojęcie "ciężkie przestępstwo" użyte w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. nie jest tożsame z terminem "zbrodnia" określonym w art. 7 § 2 k.k., a w konkretnych okolicznościach "ciężkim przestępstwem" może okazać się także czyn uznany za występki w świetle art. 7 § 3 k.k. (wyr. SA w Gdańsku z dnia 14 czerwca 2000 r., I ACa 262/00, OSA 2002, z. 3, poz. 25, z glosami Cz.P. K., OSA 2005, z. 9, poz. 81 i M. N., OSA 2006, z. 8, poz. 76). Nie zawsze też przestępstwo to musi być wymierzone przeciwko osobie spadkodawcy, rodzinie i opiece. Przestępstwem przeciwko spadkodawcy - w szczególnych okolicznościach - może być także przestępstwo przeciwko mieniu, o ile jest ono umyślne i ciężkie, godzące w podstawy egzystencji spadkodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 109/13, Lex nr 1425055). Przepisy prawa karnego decydują o tym, czy dane zachowanie jest przestępstwem i to przestępstwem umyślnym, natomiast ocena, czy dane przestępstwo ma charakter przestępstwa ciężkiego, należy do sądu cywilnego. Nie ulega jednak wątpliwości, że w granicach art. 11 k.p.c. sąd cywilny jest związany wyrokiem sądu karnego co do ewentualnego popełnienia przestępstwa przez spadkobiercę oraz jego winy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 kwietnia 2013 r., I ACa 23/13, Lex nr 1307390), ale sam jest władny ustalać, czy dane przestępstwo ma charakter przestępstwa ciężkiego. Istotne jest także, że ustawa nie wymaga wystąpienia określonego skutku przestępstwa ciężkiego, na przykład w postaci uszkodzenia ciała czy śmierci spadkodawcy (por. J. Wierciński, O przestępstwie jako przyczynie niegodności dziedziczenia, KPP 2010, z. 2, s. 555; J. Haberko, Prawnospadkowe konsekwencje popełnienia przestępstwa, RPEiS 2014, z. 1, s. 29 i n.).

Sąd na podstawie analizy zaferowanego w sprawie materiału dowodowego doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do poczynienia ustaleń co do faktu popełnienia przez pozwanego ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Bezsporne w procesie było, że nie toczyło się postępowanie karne przeciwko P. M. o czyn popełniony przeciwko H. M.. Nie istnieje więc wyrok sądu karnego, który po myśli art. 11 k.p.c. wiążąco dla sądu cywilnego rozstrzygałby tę kwestię na korzyść powoda. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 września 2016 r. w sprawie I ACa 189/16 wskazał, że ze sformułowania art. 928 § 1 pkt 1 k.c. wynika, że co do zasady sąd cywilny nie jest uprawniony do dokonania samodzielnej oceny, czy konkretne zachowanie spadkobiercy stanowi przestępstwo. W związku z tym decydujące i konieczne byłoby uprzednie prawomocne skazanie pozwanej przez sąd karny za popełnienie przestępstwa na szkodę spadkodawcy, i to o charakterze umyślnym. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że do sądu cywilnego należeć może jedynie samodzielna ocena, czy takie przestępstwo ma charakter ciężki, ponieważ sąd karny nie dokonuje takiej oceny, w szczególności pod kątem skutków cywilnoprawnych, np. przewidzianych w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. Skoro zatem pozwana niewątpliwie w ogóle nie została prawomocnie skazana

za dopuszczenie się jakiegokolwiek przestępstwa przeciwko spadkodawcy, to już tylko z tej przyczyny sąd cywilny nie może badać, czy było to przestępstwo popełnione umyślnie i o ciężkim charakterze.

Sąd stoi na stanowisku, że co do jest dopuszczalne dokonywanie przez sąd cywilny samodzielnej oceny zachowania pozwanego pod kątem stwierdzenia, czy wyczerpywało ono znamiona przestępstwa przeciwko spadkodawcy oraz czy było ono popełnione umyślnie i miało ciężki charakter, jednakże ze wszelkimi ograniczeniami, jakie niesie za sobą fakt braku wyroku karnego przeciwko pozwanemu, powodujący na mocy art.11 k.p.c. związanie sądu treścią tego wyroku co do faktu popełnienia przestępstwa przez pozwanego. Powód wprawdzie powoływał się na istnienie wyroku skazującego pozwanego za przestępstwo znęcania się nad rodziną, jednakże z całą stanowczością należy wskazać, że wyrok Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 10 listopada 2011r. w sprawie II K 364/11 oraz wyrok Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 29 grudnia 2011r. w sprawie II K 512/11 dotyczyły popełnienia przez pozwanego przestępstwa z art. 207§1 k.k. na szkodę J. M. (1), nie zaś H. M..

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie zaoferowanego materiału dowodowego badał, czy istnieją podstawy do ustalenia, że P. M. dopuścił się przestępstwa przeciwko H. M., a jeśli tak, czy to przestępstwo może być uznane za ciężkie, albowiem wyłącznie takie rodzi podstawy do zastosowania art. 928§1 pkt 1 k.c. Ani kodeks cywilny, ani kodeks karny nie zawierają definicji pojęcia "ciężkie przestępstwo", zatem pojęcie użyte w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. nie jest tożsame z pojęciem "zbrodnia" określonym w art. 7 § 2 k.k., a w konkretnych okolicznościach "ciężkim przestępstwem" może okazać się także czyn uznany za występki w świetle art. 7 § 3 k.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 czerwca 2000 r., I ACa 262/00). Nie jest wymagane wystąpienia określonego skutku przestępstwa ciężkiego, na przykład w postaci uszkodzenia ciała czy śmierci spadkodawcy. Przestępstwo może być popełnione w formie sprawstwa lub współsprawstwo, a także usiłowania, podżegania lub pomocnictwa, zaś katalog przestępstw, o których mowa w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. jest stosunkowo szeroki. Nie ma też znaczenia, kiedy przestępstwo zostało popełnione, ani upływ terminów przedawnienia, amnestia, abolicja lub zatarcie skazania.

Powód podnosił, że P. M. znęcał się nad bratem H. M. wspólnie z nim zamieszkałym, poprzez stosowanie przemocy fizycznej, bicie i uszkodzanie ciała spadkodawcy. Na potwierdzenie tego powołał dowód z zeznań świadka J. M. (1) - matki obu stron procesu oraz szereg dokumentów zgromadzonych w aktach spraw karnych Sądu Rejonowego w Gryfinie II K 364/11 i II K 512/11 oraz w teczkach dozoru skazanego P. M.. Podczas zeznań podkreślił, że z tych akt wynika, że matka kilkakrotnie wskazywała w zeznaniach, że P. bije H. oraz że H. z tego powodu miał połamane żebra. Przesłuchana J. M. (1) zeznała, iż dochodziło pomiędzy P. a H. do nieporozumień i scysji, te jednak nie miały poważnego charakteru. Podała, że H. dogryzał P. w sprawie pieniędzy, trybu życia, alkoholu, a pozwany się denerwował. Podawała także, że oni nie raz się pobili, ale bili się nawzajem, nie zaś że to wyłącznie P. M. bił H.. Co istotne jednak, po tych bójkach bracia się godzili, normalnie rozmawiali, nie przepaszali się, ale uznawali, że nic takiego się nie stało (k.47 akt). Nie potwierdziła faktu grożenia H. M. przez pozwanego, ani też tego, by H. M. miał być słabszą stroną konfliktu, przez co skazaną na porażkę w starciu z pozwanym. Zeznawała wręcz, że to H. M. był bardziej "dogryźliwy" względem brata niż odwrotnie. Zeznania tego świadka nie potwierdzają zatem tezy powoda, że P. M. popełnił przestępstwo przeciwko zdrowiu spadkodawcy. Należy mieć bowiem na względzie okoliczność, że do takiego ustalenia należałoby wykazać wystąpienie znamion przestępstwa, określonych w przepisach kodeksu karnego, w tym wypadku w art.207 k.k. (§ 1 Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. Jeżeli czyn określony w § 1 połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10) bądź w art.157 (§ 1 Kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. Kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2), przy założeniu oczywiście umyślności ich popełnienia.

Wbrew twierdzeniom powoda, także materiały zgromadzone w aktach spraw karnych prowadzonych przeciwko pozwanemu w Sądzie Rejonowym w Gryfinie nie przesądzą kwestii popełnienia przez pozwanego przestępstwa na szkodę H. M.. Znamienne i warte podkreślenia w tej sprawie, że sam powód M. M. (1) wiedział o skazaniu P. M. za

przestępstwo znęcania się nad matką i - jak sam podawał podczas przesłuchania - wiedział że pozwany ma dozór kuratora. Jednocześnie miał wiedzę o rzekomym przestępstwie lub ciągu przestępstw popełnianych przez pozwanego na szkodę H. M.. Pomimo tego sam jednak nigdy nie zgłosił kuratorowi faktu złego zachowania pozwanego względem H. M., choć nie było żadnych przeciwwskazań ku temu. Skoro miał wiedzę o tym, że jego bratu dzieje się krzywda z rąk pozwanego, powinien on poinformować stosowne instytucje o tym fakcie, właśnie w celu ochrony H. M.. Tymczasem ani nie zgłosił tego kuratorowi pozwanego, ani też nie wystąpił nigdy z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa przez niego. Dopiero wiedza o istnieniu testamentu brata, uzyskana już po jego śmierci, przekonała powoda o tym, że należy wszcząć postępowanie mające na celu ustalenie faktu popełnienia przestępstwa przeciwko H. M. przez pozwanego, lecz nie po to, by tego ostatniego ukarać w postępowaniu karnym (nie złożył bowiem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa), ani by chronić poszkodowanego (ten już bowiem nie żył), lecz wyłączyć pozwanego od dziedziczenia po H. M. i w ten sposób zabezpieczyć swe interesy majątkowe w sposób opisany w pozwie (nabyć udział spadkowy od K. M.). To wszystko przemawia przeciwko uznaniu, by sam powód uznawał zachowanie pozwanego wobec H. M. za przestępstwo, a już z pewnością przestępstwo określone mianem ciężkiego, gdyż wiedza o takim czynie popełnionych na szkodę brata z pewnością nie pozostałaby bez żadnego odzewu ze strony rodziny.

Istotne dla ustaleń sądu cywilnego jest to, iż P. M. od 2011 roku był pod stałym nadzorem kuratora sądowego, z racji skazania go za przestępstwa w ww. wyrokach Sądu Rejonowego w Gryfinie. Jak wynika z lektury teczek dozoru P. M., kurator odwiedzał dom, rozmawiał z członkami rodziny, matka J. M. (1) rozmawiała z kuratorem jako pokrzywdzona. W żadnym dokumencie z akt dozoru Sąd nie dopatrzył się śladu tego, aby P. popełnił ciężkie przestępstwo przeciw H. M.. Z zapisów kuratorów z kart czynności dozoru wynika, że H. M. był czasem obecny podczas wizyt kuratora i brak zapisów, by skarżył się na zachowanie pozwanego. Jest tylko jeden zapis z dnia 11 marca 2012r. (k.35-36 teczki dozoru D.. 11/12) wskazujący na agresywne zachowanie się H. M. względem P. M. w obecności kuratora, że H. "zaczął stosować agresję słowną wobec P. że kradnie i kłusuje". W ocenie sądu gdyby P. faktycznie dopuścił się przestępstwa przeciwko H., to wieloletni dozór kuratora z pewnością by to ujawnił, zwłaszcza że ten dozór sprawowany był w miejscu zamieszkania nie tylko skazanego, ale też H. M., zaś obecna była tam także J. M. (1), a czasem i sam powód, którzy mogli interweniować u kuratora w przypadku niewłaściwego zachowania pozwanego. Nie ma żadnego dowodu na ww. okoliczności, kuratorowi nie skarżył się ani H. M., ani J. M. (1) ani powód M. M. (1).

Z dokumentów zgromadzonych w aktach dozoru pozwanego, w aktach karnych oraz przesłuchania świadka J. M. (1) i stron wynika jednak, że relacje w tej rodzinie były mocno zaburzone i nie były prawidłowe, głównie przez nadużywanie alkoholu i przez P. M. i przez H. M.. Bywały tam awantury pod wpływem alkoholu, bywały też bójkki czy starcia, jednakże brak dowodu na to, by H. M. czuł, że P. M. popełnił na jego szkodę przestępstwo (pobicie, groźba, znęcanie). Okoliczności sprawy wskazują, że spadkodawca bardziej traktował te scysje z bratem jako nieporozumienia czy starcia, gdyż nie zgłosił tego faktu na policję. Niewykluczone także, wbrew twierdzeniom powoda, że przebaczał pozwanemu jego zachowania i wybryki. Sam H. M. też był agresywny do brata, o czym zeznawała J. M. (1) w niniejszym procesie, jak również w wywiadzie dla kuratora. W karcie czynności dozoru z przełomu 2012 i 2013r. kurator wskazał, że "P. zachowuje się prawidłowo, nie pije, kontynuuje terapię, szuka pracy, podejmuje prace dorywcze, matka chwaliła go twierdząc, że nie ma zastrzeżeń i że tylko on jej pomaga, H. nic z uwagi na nadużywanie alkoholu. Dzielnicy R. K. potwierdził te informacje w rozmowie z kuratorem. Dzielnicy jednak wskazał, że w domu pojawił się nowy konflikt pomiędzy P. a jego bratem którego podłożem są środki finansowe" (78 -80 akt dozoru). Nawet przy założeniu, że chodzi o konflikt z bratem H., to zaznaczyć trzeba, że określono to jako nowy konflikt, a więc wcześniej problemu tego rodzaju nie było. Także w karcie czynności dozoru z marca 2013r (k.81 akt dozoru) P. M. przyznał, że pozostaje w sporze z H., który nie chce nic w domu pomagać z uwagi na swój stan zdrowia, a zawsze ma siłę by zjeść obiad i pójść na piwo, matka potwierdziła wówczas kuratorowi, że H. nic nie pomaga w domu, a wszystko robi P. i że H. zaczął dokuczać wujkowi (bratu matki). Sam P. M. wskazywał, że ma pretensje do H., że nic nie robi w domu, jednakże zdaniem sądu nie świadczy to jeszcze o permanentnym stosowaniu przemocy przez pozwanego względem brata. Sąd w całości podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1999 r. w sprawie II CKN 627/98, w którym czytamy, iż niegodność dziedziczenia występuje w sytuacjach wyjątkowych, kiedy postępowanie spadkobiercy jest tak dalece naganne, iż uzasadnia odsunięcie go od dziedziczenia po określonym spadkodawcy i traktowanie tak, jakby nie dożył otwarcia spadku (art. 928 § 2 k.c.). Stąd możliwość uznania spadkobiercy za niegodnego występuje

w sytuacjach enumeratywnie wymienionych w kodeksie cywilnym (art. 928 § 1). Inne zachowania się spadkobiercy, nawet jeżeli mogłyby być oceniane ujemnie z punktu widzenia ogólnie przyjętych obyczajów, nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do zastosowania tak daleko idącej sankcji.

Szczególne nacisk powód położył na zeznania J. M. (1) oraz H. M. złożone w toku postępowania przygotowawczego Ds 942/11, z których zdaniem powoda wynika wprost fakt popełnienia przestępstwa przez pozwanego na szkodę spadkodawcy. I tak w aktach sprawy II K 364/11 na karcie 3 i 4 obejmującej przesłuchanie J. M. (1) w dniu 25 lutego 2011r czytamy o znęcaniu się pozwanego nad nią oraz że P. krzyczał do H. "czekaj, uciekłeś mi spod młota ale spod siekiery nie uciekniesz" (k.3v), jak również "P. wielokrotnie pobił H. i nawet kilka razy połamał mu żebra, wcześniej ja ich rozdzielałam ale teraz już nie mam siły i się nie wtrącam". W toku tej sprawy w dniu 4 maja 2011r. został przesłuchany w charakterze świadka H. M. i zeznał, że wielokrotnie słyszał wyzwiska pozwanego pod adresem matki itp., przemocy fizycznej nie widział, ale jak on stał po stronie matki i próbował go uspokoić, to od P. dostał w twarz, miał siniaki na twarzy, podbite oko, uszkodzony nos. Podał także, że on nigdy nie zgłaszał tych spraw na Policję wyraźnie oświadczył, że nie chce składać teraz takiego zawiadomienia dotyczącego pobicia go przez pozwanego (k.39 akt II K 364/11). Z tych zeznań wynika, że H. M. koncentruje się na zachowaniach pozwanego względem matki, oceniając je jednoznacznie negatywnie, zaś co do swojej osoby nie twierdzi, by brat znęcał się nad nim i nie wnosząc o ściganie go za pobicie. Te okoliczności zdaniem Sądu świadczą o tym, że H. M. nie uważał, by P. M. dopuścił się przestępstwa przeciwko niemu, uznając, że nie chce nawet, by było to ustalane na drodze karnej. Organy ścigania takiego postępowania nie wszczęły, co również świadczy o tym, że informacja H. M. i J. M. (1) o zachowaniu pozwanego względem H. M. nie została potraktowana jako informacja o popełnieniu przestępstwa, ale wiadomość o negatywnych relacjach rodzinnych w rodzinie M.. Skoro sam pokrzywdzony H. M. nie uważał za stosowne prowadzenia postępowania karnego przeciwko pozwanemu z powodu negatywnych jego zachowań względem siebie i nigdy takiego zawiadomienia nie wniósł, a pytany podczas zeznań w dniu 4 maja 2011r. zaprzeczył, bo chciał taką skargę składać, to w ocenie Sądu świadczy to o tym, że nie traktował tego jednoznacznie jako przestępstwa pozwanego wymierzonego w jego życie, zdrowie czy choćby cześć i godność. W tej sytuacji Sąd cywilny nie ma podstaw do uznania, bez uprzedniego stwierdzenia wyrokiem karnym faktu popełnienia przestępstwa przeciwko spadkodawcy, że pozwany takie przestępstwo popełnił.

Nawet jednak przy przyjęciu, że doszło do popełnienia przestępstwa przeciwko zdrowiu H. M. w okolicznościach podanych powyżej, to zdaniem Sądu z pewnością nie można mówić tu o przestępstwie "ciężkim". Skoro ani sam pokrzywdzony, ani jego matka, brat M. czy wreszcie kurator pozwanego nie widzieli celowości wszczęcia postępowania karnego przeciwko P. M., choćby w celu odizolowania go od H. M. i "upomnienia" przed dalszym negatywnym zachowaniem względem niego, nie może być mowy o traktowaniu tego przestępstwa jako ciężkiego, uzasadniającego wyłącznie pozwanego od dziedziczenia po H. M..

Bez znaczenia dla oceny sprawy jest okoliczność skazania H. M. przez Sąd Rejonowy w Gryfinie w sprawie VI K 314/04 za groźby karalne wobec D. M. od grudnia 2001r. do września 2002r., nadto w 2004r. za groźenie pozbawieniem życia, za które został skazany na 1 rok pozbawienia wolności. Zdaniem powoda świadczyć to powinno o tym, że H. M. nie przebaczał swoim adwersarzom i że był zawzięty i zacięty, a zatem nie mógł przebaczyć pozwanemu doznanych od niego krzywd. Wniosek taki w ocenie Sądu nie jest uzasadniony. Powód nie przedstawił dowodu, z którego wynikałoby, by H. M. czuł urazę i miał poczucie krzywdy względem pozwanego i nie mógł wybaczyć mu tego zachowania. Wręcz przeciwnie, fakt braku podjęcia działań zmierzających do ustalenia popełnienia przestępstwa przez pozwanego na szkodę H. M., czy jakichkolwiek innych działań wskazujących na taką relację braci, świadczy o tym, że H. M. nie traktował zachowań pozwanego jako przestępstwa i wybaczał bratu te zachowania, bez dalszych konsekwencji.

Podkreślenia wymaga także okoliczność sporządzenia testamentu przez H. M. dwa tygodnie przed śmiercią, w którym to testamencie powołał do spadku po sobie właśnie pozwanego, z pominięciem spadkobiercy ustawowego, syna K.. Okoliczność ta zdaniem Sądu świadczy o tym, że relacje pomiędzy pozwanym i spadkodawcą w dacie sporządzenia testamentu były na tyle prawidłowe, że H. M. zdecydował się na ustanowienie swym spadkobiercą właśnie brata P.. Zgodnie z treścią art. 930 §1 i 2 k.c. spadkobierca nie może być uznany za niegodnego, jeżeli spadkodawca mu przebaczył. Jeżeli w chwili przebaczenia spadkodawca nie miał zdolności do czynności prawnych, przebaczenie

jest skuteczne, gdy nastąpiło z dostatecznym rozeznaniem. Nawet zatem przy założeniu prawdziwości twierdzeń powoda o nagannym zachowaniu pozwanego względem brata H., stanowiącym przestępstwo przeciwko niemu, to akt powołania do spadku, uczyniony przez spadkodawcę dnia 30 kwietnia 2013r. niewątpliwie świadczy o braku urazy względem P. M., o akcie przebaczenia. Niewykluczone także, że sporządzenie testamentu na brata miało w ocenie H. M. być zadośćuczynieniem za jego bierną postawę względem rodziny, o której mówiła i J. M. (1) i P. M., ewentualnie aktem woli proszącym o zgodę między braćmi. Z całą pewnością wskazywało jednak, że H. nie ma żalu do brata, nie oskarża go o nic, bo trudno sobie wyobrazić, że osoba, która mieszka tyle lat z katem i ma do niego pretensje i żal, sporządziła testament na taką osobę. Zatem nawet jeśli we wcześniejszym okresie H. M. uważał, że P. M. dopuścił się przestępstwa przeciwko niemu, pomimo braku weryfikacji tej okoliczności na drodze procesu karnego, to należy przyjąć, że do dnia 30 kwietnia 2013r. przebaczył bratu wszystkie wyrządzone krzywdy, a wyraził to poprzez sporządzenie testamentu. Od dnia sporządzenia testamentu upłynął okres zaledwie dwóch tygodni do dnia śmierci spadkodawcy, powód nie wskazywał na żadne zachowania w tym okresie, mogące świadczyć o podstawie uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia na mocy testamentu H. M.. Również o ta okoliczność powoduje brak podstaw do uwzględnienia powództwa.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że ustalenia powyższe dotyczą oczywiście założenia, że testament H. M. z dnia 30 kwietnia 2013r., sporządzony przed notariuszem L. P. w G. jest ważny i wywołuje skutki prawne. W toku postępowania sądowego o stwierdzenie nabycia spadku po H. M. w sprawie I Ns 710/13 okoliczność ta została bowiem zakwestionowana i stała się przyczyną badania przez sąd. Orzeczenie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po H. M. nie zostało jeszcze wydane, a sama sprawa I Ns 710/13 jest zawieszona aż do czasu prawomocnego zakończenia sprawy o uznanie spadkobiercy testamentowego za niegodnego dziedziczenia. Ustalenie bowiem w procesie cywilnym faktu niegodności dziedziczenia spadkobiercy ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy o stwierdzenie nabycia spadku i ustalenia kręgu uprawnionych do dziedziczenia. Początkowo sąd w niniejszej sprawie na wniosek stron zawiesił postępowanie do czasu rozstrzygnięcia kwestii ważności testamentu H. M., w sprawie I Ns 710/13. Jednakże wobec zawieszenia postępowania w sprawie I Ns 710/13 do czasu zakończenia niniejszego procesu, należało niezwłocznie postępowanie w sprawie podjąć i merytorycznie zakończyć, a to przy założeniu istnienia testamentu i powołania w nim do dziedziczenia pozwanego. Okoliczność, czy testament ten został sporządzony przez spadkodawcę przy zachowaniu świadomości czy też w stanie wyłączającym świadomość, zostanie natomiast rozstrzygnięta w postępowaniu nieprocesowym I Ns 710/13, po uprawomocnieniu się orzeczenia w niniejszej sprawie, dlatego Sąd nie oceniał ważności testamentu przyjmując, że taki testament istnieje a powołanym w nim jest pozwany, co do którego podniesiono zarzut niegodności dziedziczenia. Z tych względów powołany przez powoda dowód w postaci dokumentu opinii biegłej neurolog, przeprowadzony w sprawie I Ns 710/13, okazał się zbędny dla oceny sprawy i jej rozstrzygnięcia. Podobnie Sąd przy ocenie zarzutów pozwu i zapoznaniu się w całości dowodów z dokumentów powołanych przez powoda, pominął dowody z dokumentów z akt spraw karnych o dozoru przeciwko pozwanemu z okresu po śmierci H. M., albowiem nie miały one znaczenia w niniejszej sprawie, nie wskazywały bowiem na żaden fakt popełnienia przestępstwa przez pozwanego na szkodę spadkodawcy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd powództwo jako niezasadne oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. bowiem powód przegrał proces w całości. Pozwany poniósł koszty procesu w postaci wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego w kwocie 2400 zł na podstawie §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002r., Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Skoro pozwany wygrał sprawę w całości, należy mu się zwrot całości kosztów procesu. Mając to na uwadze, Sąd orzekł jak w pkt II wyroku.

SSR Magdalena Dąbrowska

ZARZĄDZENIE

1. (...);

2. (...);

3. (...)

4. (...)

5. (...).

G., dnia 3 marca 2017r. SSR Magdalena Dąbrowska